

OSZUSTWO: Służby zdrowia w stanie Maine ukryły fakt, że szczepionki MMR spowodowały jeden przypadek zachorowania na odrę w tym stanie.



Władze służby zdrowia w stanie Maine podobno oszukały mieszkańców, ukrywając fakt, że szczepionka przeciwko odrze, śwince i różyczce (MMR) spowodowała zeszłoroczny przypadek odry.

Dokumenty ujawnione 24 września przez organizację Informed Consent Action Network (ICAN) ujawniły to oszustwo. Zgodnie z dokumentami, Maine Centers for Disease Control and Prevention (Maine CDC) zgłosiło pojedynczy przypadek odry w maju ubiegłego roku.

Departament Zdrowia i Usług Społecznych stanu Maine (Maine HHS) ostrzegł 5 maja 2023 r., że Maine CDC zostało powiadomione o pozytywnym wyniku testu na odrę – rzekomo pierwszym przypadku odry w stanie od 2019 roku. Zarażone dziecko zostało przebadane pod kątem odry, a media głównego nurtu (MSM) szybko zareagowały na rozwój sytuacji i opublikowały artykuły na temat sprawy.

Media MSM zabrały się do pracy, obwiniając niechęć do szczepień, a sieć fałszywych wiadomości CNN obwiniała niskie wskaźniki szczepień za „niedawne wybuchy odry”. Tymczasem USA

Today podkreśliło, że najlepszym sposobem zapobiegania odrze jest podanie zastrzyku MMR dzieciom i niemowlętom w wieku 12 miesięcy.

Prawie dwa tygodnie po przeprowadzeniu testów, CDC w Maine ogłosiło 16 maja 2023 r., że dziecko nie miało zakaźnego szczepu odry. W komunikacie nie stwierdzono jednak, że wysypka u dziecka była związana ze szczepionką. Maine HHS stwierdziło, że dziecko „otrzymało dawkę szczepionki przeciwko odrze”, a urzędnicy z Maine CDC „uznali dziecko za zakaźne z powodu dużej ostrożności”.

Wyniki testu dziecka z 3 maja 2023 r., które ICAN również uzyskała w następstwie wniosku o Freedom of Information Act, ujawniły, że szczep odry był „zgodny ze szczepem szczepionkowym” – co oznacza, że szczepionka spowodowała objawy wysypki u dziecka.

Według Światowej Organizacji Zdrowia u około dwóch procent osób, którym wstrzyknięto szczepionki przeciwko odrze, pojawia się wysypka. Jednak CDC w Maine nie ujawniło tej informacji.

Rząd znów podsycy strach

Główny radca prawny Children's Health Defense (CHD), Kim Mack Rosenberg, powiedział obrońcy, że „epidemie” odry są dobrze znaną taktyką stanowych i federalnych agencji rządowych, mającą na celu wzbudzenie strachu przed ludźmi, którzy decydują się nie szczepić lub robią to wybiórczo.

„Widzieliśmy odrę wykorzystywaną w ten sposób w kółko. W tym przypadku narracja przyniosła odwrotny skutek, a urzędnicy stanu Maine zamietli pod dywan fakt, że szczep odry u dziecka był związany ze szczepionką” – powiedziała.

„Obawiają się, że takie informacje doprowadzą do większej niechęci do szczepień. Jednak zaciemnianie informacji w ten sposób pozbawia opinię publiczną kluczowych informacji na

temat bezpieczeństwa i skuteczności szczepionek”.

Według Macka Rosenberga, serwisy informacyjne MSM „natychmiast” wskoczyły na „modłę podsycania strachu”, zanim zidentyfikowano typ szczepu. „Jednak kiedy ujawniono prawdziwą naturę narażenia tego dziecka, szeregi zostały zamknięte, aby zapobiec ujawnieniu prawdy” – kontynuowała.

„Podsycanie strachu jest formułą: niebezpieczeństwo, rozwiązanie i oczernianie tych, którzy się nie dostosowują” – powiedział starszy naukowiec CHD Karl Jablonowski. Według niego „lekkomyślnym podsycaniem strachu” było zidentyfikowanie jednego przypadku odry u zaszczepionego dziecka, a następnie wydanie komunikatu prasowego stwierdzającego, że każdy, kto nie jest zaszczepiony przeciwko odrze lub nie zna swojego statusu szczepień, powinien się zaszczepić.

Pediatra dr Liz Mumper zauważyła wcześniej, że nie ma sensu zakładać, że winni są nieszczepieni. Według Defender, doniesienia medialne czasami obwiniają nieszczepionych za niedawne wybuchy epidemii.

„Odra może być śmiertelna, jeśli dziecko nie ma dostępu do bezpiecznej wody i opieki medycznej. W krajach rozwiniętych zgony z powodu odry są bardzo rzadkie” – powiedziała.

Ustawa o przejrzystości korporacyjnej – najbardziej agresywny krajowy program

szpiegowski od czasów Patriot Act



Na konferencji prasowej 12 sierpnia 1986 r. prezydent Ronald Reagan powiedział: „Dziewięć najbardziej przerażających słów w języku angielskim brzmi: »Jestem z rządu i jestem tutaj, aby pomóc«”.

Słowa te odzwierciedlały powszechną i rosnącą nieufność wobec rządu.

Dziś cytat ten można by zinterpretować w następujący sposób: „Jestem z rządu federalnego, podaj swoje dane osobowe, a dopóki nie przekroczysz linii, zapewnimy ci bezpieczeństwo”. Nie jest to tak związane, ale bardziej prawdziwe niż kiedykolwiek wcześniej.

Do końca tego roku każdy obywatel w Stanach Zjednoczonych będzie musiał przekazać dane osobowe swojej małej firmy, S-corp, LLC, HoA, zarządu, powierników, posiadaczy nieruchomości itp. do bazy danych organów ścigania rządu federalnego, obsługiwanej przez Financial Crimes Enforcement Network (FinCen) w ramach Departamentu Skarbu. Witamy w ustawie o przejrzystości korporacyjnej (CTA).

Prezydent Trump postrzegał tę ustawę jako kolejny sposób, w jaki rząd federalny celuje w klasę średnią i swoich wrogów politycznych. Prezydent Trump zawetował tę niekonstytucyjną ustawę w 2019 r., ale ona powróciła.

W bezprecedensowym akcie nadmiernego zasięgu rząd federalny

zmierza do agresywnego gromadzenia danych na temat wszystkich właścicieli małych firm, którzy stanowią trzon amerykańskiej gospodarki, z powodów, które wydają się w najlepszym razie „mętne”.

Jedynym celem wydaje się być utworzenie kolejnej nowej bazy danych obywateli do monitorowania, obserwowania i karania. Federalni zmierzają do wdrożenia CTA z prędkością warp i w pozornej całkowitej tajemnicy, ponieważ większość milionów właścicieli małych firm w Stanach Zjednoczonych nie ma pojęcia o istnieniu tego prawa.

Nie informując opinii publicznej, wydaje się, że prawdziwym zamiarem FinCEN jest „złapanie” milionów właścicieli małych firm na „niezgodności”, aby mogli zostać zbadani i skontrolowani przez Departament Skarbu i ukarani.

Obowiązkowa zgodność z przepisami jest wymagana do 1 stycznia 2025 r., w przeciwnym razie grożą ogromne grzywny i do 2 lat więzienia federalnego.

Po zawetowaniu ustawy przez prezydenta Trumpa, została ona po cichu wepchnięta z powrotem do ustawy o autoryzacji obrony w 2021 roku. I tak, bez słowa dla amerykańskiej opinii publicznej, największy i najbardziej agresywny, bezpodstawny krajowy program szpiegowski w historii Stanów Zjednoczonych został wprowadzony w życie.

Nigdy o tym nie słyszałeś? Dołącz do klubu! Miliony właścicieli małych firm w Stanach Zjednoczonych nie mają pojęcia o istnieniu tego prawa ani o tym, że muszą zapewnić pełną zgodność z nim do 1 stycznia 2025 r., w przeciwnym razie zostaną ukarani wysokimi grzywnami w wysokości 591 dolarów dziennie.

Za niezgłoszenie się do bazy danych organów ścigania FinCen grozi do 2 lat więzienia federalnego.

Jako Brytyjczyk nie jestem obcy rządowej tyranii, ale wciąż

mam kilka pytań.

Moje pierwsze pytanie brzmi: dlaczego obywatele USA, którzy nie popełnili żadnego przestępstwa – i gdzie nie ma prawdopodobnego powodu, aby sądzić, że popełnili przestępstwo – są zobowiązani do samodzielnego zgłaszania się do bazy danych organów ścigania, wyłącznie na podstawie tego, że pewnego dnia mogą popełnić przestępstwo?

W 2002 roku był bardzo popularny film zatytułowany „Raport mniejszości”.

Założeniem, o ile pamiętam, jest to, że nie ma już przestępstw, ponieważ organy ścigania polegają na wykorzystaniu „pre-cogs”, aby przewidzieć, kto popełni przestępstwo, a następnie biuro „pre-przestępczości” aresztuje tę osobę, zanim jeszcze popełni przestępstwo, aby upewnić się, że nie popełni przestępstwa, którego nigdy nie popełnił. Wydaje się to całkowicie rozsądne!

Tak więc oprócz „defundacji policji” i „policji myśli”, mamy teraz policję „przedprzestępczą” mieszczącą się w FinCEN w Departamencie Skarbu. Czy IRS Union, również podlegająca temu samemu Departamentowi Skarbu, nie poparła właśnie Kamali Harris na prezydenta? Co może pójść nie tak?

Czy ktoś pamięta skandal z Lois Lerner z IRS? IRS został zmuszony do przyznania, że w szczególności celował w konserwatywne grupy non-profit w celu dodatkowej kontroli, z zamiarem ukarania i / lub odmowy statusu non-profit w oparciu o kaprysy niewybranej partyjnej biurokracji działającej w Departamencie Skarbu.

IRS został ostatecznie zmuszony do przyznania, że wykorzystywał partyjność polityczną do atakowania Amerykanów i zawarł ugodę z grupami non-profit, które były jego celem.

Czy wspomniałem, że nikt nigdy nie został pociągnięty do odpowiedzialności ani nie odbył kary więzienia za bezprawne

namierzanie amerykańskich obywateli przez agencję federalną na podstawie przynależności politycznej? Ale ty, jako właściciel małej firmy, z pewnością pójdziesz do więzienia, jeśli nie zastosujesz się do ustawy o przejrzystości korporacyjnej.

Ustawa o przejrzystości korporacyjnej jest „dla zysku” odpowiednikiem partyzanckiej kontroli Departamentu Skarbu. W tym czasie organizacje non-profit ze słowem „partia herbaciana” i „patriota” były politycznie namierzane przez IRS i poddawane dalszej kontroli i/lub całkowitej odmowie przyznania im statusu 501c3.

W ramach CTA, powiedzmy, że jawnie agresywny biurokrata przeciwny drugiej poprawce zdecydował się wyszukać słowo „pistolet”, „broń palna”, „patriota”, „wolność” – masz pomysł – mieliby gotową listę właścicieli małych firm do namierzenia, potencjalnego zbadania i audytu, za coś tak prostego jak nazwa. Zdarzyło się to już wcześniej z konserwatywnymi organizacjami non-profit, myślisz, że nie może się to powtórzyć z firmami nastawionymi na zysk?

Zgodnie z CTA, podmioty gospodarcze nastawione na zysk, zatrudniające mniej niż 20 pracowników i osiągające mniej niż 5 milionów przychodu, znajdują się na celowniku. Tak, dobrze przeczytałeś, jeśli zarabiasz więcej niż 5 milionów dolarów rocznie lub zatrudniasz więcej niż 20 pełnoetatowych pracowników – jesteś ZWOLNIONY z tego inwazyjnego wymogu samodzielnego raportowania, który może doprowadzić cię do więzienia.

Oznacza to, że Blackrock, Amazon, Facebook, Pfizer Apple i ExxonMobil mogą prowadzić „biznes jak zwykle”, ale „sklep z pączkami babci” będzie musiał pokazać jej „papier proszę”, jeśli chce zarabiać na życie.

Rejestracja firm i tworzenie podmiotów jest i zawsze było obsługiwane na poziomie stanowym przez stanowe komisje ds. korporacji lub podobne organizacje.

Dlaczego rząd federalny nadmiernie wkracza w kwestię praw stanowych i tworzy ogromną federalną bazę danych z naruszeniem klauzuli handlowej?

Oznacza to, że nawet jeśli jesteś zarejestrowanym podmiotem na poziomie stanowym, jeśli nie zgłosisz się i nie zarejestrujesz na poziomie federalnym, nie będziesz mógł prowadzić swojej małej firmy.

Dlaczego stanowy prokurator generalny nie zajmuje się tą kwestią? Mam nadzieję, że nie jest to pytanie retoryczne.

CTA jest ostatnim gwoździem do trumny tego, co pozostało z iluzji „wolnorynkowej” gospodarki w Stanach Zjednoczonych i jest to ogromny program nadzoru gospodarczego z niewielkim lub żadnym zauważalnym nadzorem.

Ludzie powoli zaczynają zwracać na to uwagę, więc jest jeszcze czas i nadzieja. Zaledwie kilka tygodni temu Community Associations Institute złożył pozew przeciwko Departamentowi Skarbu Stanów Zjednoczonych, kwestionując stosowanie ustawy o przejrzystości korporacyjnej.

Ale CAI i inni właściciele małych firm, którzy również złożyli pozew, nie mogą tego zrobić sami.

Sędzia federalny w Alabamie orzekł już, że ustawa ta jest „niezgodna z konstytucją”, a mimo to rząd federalny nadal działa pełną parą, nie zważając na konstytucyjność tego bezprecedensowego przekroczenia uprawnień.

Jeszcze bardziej interesujące jest to, że orzeczenie o „niekonstytucyjności” ma zastosowanie tylko do powodów w sprawie, ustanawiając bardzo niebezpieczny precedens prawny, zgodnie z którym jeśli złożysz skargę, zachowasz swoje prawa konstytucyjne, ale jeśli tego nie zrobisz, stracisz je.

Oba obozy – republikanie i demokraci – muszą wypowiedzieć się w tej sprawie przed listopadem. Jest to najbardziej

niebezpieczny krok, jaki Stany Zjednoczone kiedykolwiek podjęły w kierunku nacjonalizacji własności małych prywatnych firm pod parasolem federalnym.

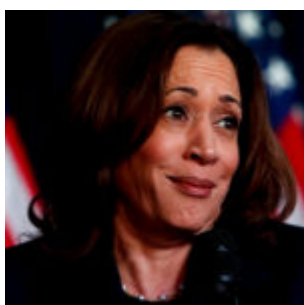
Jest to taktyka od dawna praktykowana i realizowana przez rządy marksistowskie. Musi to być główny temat kampanii, aby chronić ponad 33 miliony małych firm przed zniszczeniem przez rząd federalny.

Małe firmy zatrudniają 61,7 miliona Amerykanów, co stanowi 46,4% pracowników sektora prywatnego. Nadszedł czas, aby przeciwstawić się temu rażącemu atakowi na prawa stanowe, który ma na celu kontrolowanie i/lub zniszczenie ekonomicznej siły napędowej Ameryki.

Każdy właściciel małej firmy w Ameryce musi zabrać głos w tej sprawie, w przeciwnym razie będzie za późno.

[Źródło](#)

**Kamala Harris uwielbia
transpłciowe formy
okałeczania dzieci i inne
wynaturzone perwersje LGBT.**



Zeszłego lata Kamala Harris zorganizowała przyjęcie z okazji Miesiąca Dumy LGBTQ+ w swojej oficjalnej rezydencji w Waszyngtonie, co oznacza, że jest to drugi raz, kiedy urzędujący wiceprezydent zrobił coś takiego – pierwszy odbył się w 2022 roku, również przez Kamalę w jej osobistej rezydencji w Waszyngtonie.

Kamala pojawiła się na poniższym zdjęciu, wykonanym 28 czerwca 2023 r., obok „kobiety trans”, znanej również jako biologiczny mężczyzna, o imieniu „Sasha Colby”, która dorabia jako drag queen. Drag queens znalazły się w centrum uwagi podczas obchodów dumy Kamali w 2022 roku, a także ponownie podczas tegorocznych obchodów dumy w 2024 roku.

Przy wszystkich trzech okazjach do dumy Kamala zadbała o to, aby w centrum uwagi znalazły się drag queens, aby utrzymać je w czołówce i w centrum uwagi w ramach swojego programu. Kamala uwielbia również sprowadzać drag queens do szkół publicznych, gdzie niewinne dzieci są narażone na ich perwersje.

Kamala otwarcie popiera dwie nowe ustawy podpisane przez gubernatora Kalifornii Gavina Newsoma, które pozwalają nauczycielom i administratorom oszukiwać lub utrzymywać w tajemnicy przed rodzicami „trans” lub „gejowską” tożsamość ich dzieci, jednocześnie dając instruktorom wolną rękę w indoktrynowaniu dzieci kultem LGBTQ+ w klasie.

Drugie prawo popierane przez Kamalę Newsom pozwala rodzicom z innych stanów, w których takie obrzydliwości są zabronione, na przyjazd do Kalifornii w celu poddania się tam procedurom „transformacji”, nawet jeśli drugi rodzic dziecka sprzeciwia się okaleczeniom.

Kamala Harris nigdy nie ścigała ani jednego przypadku wykorzystywania

seksualnego przez pedofilów

Osoby zaznajomione z karierą polityczną Kamali wiedzą, że była ona prokuratorem okręgowym w San Francisco, a także prokuratorem generalnym Kalifornii. Na żadnym z tych stanowisk Kamala ani razu nie wniosła oskarżenia w sprawie wykorzystywania seksualnego dzieci przez pedofilów.

Kamala nie tylko odpuściła pedofilom, ale także poszła o krok dalej, aby ich chronić, ukrywając ich akta pokazujące przestępstwa seksualne wobec dzieci. Innymi słowy, Kamala kocha pedofilów i sama może być jednym z nich.

Kamala ma dalsze powiązania z komitetem akcji politycznej (PAC) o nazwie DRAG PAC, którego misją jest „edukowanie, ożywianie i motywowanie bazy wyborców LGBTQ”.

„DRAG PAC to kolektyw artystów DRAG i doświadczonych profesjonalistów queer, którzy połączyli siły, aby edukować, ożywiać i motywować bazę wyborców LGBTQ”, wyjaśnia wysoce skorumpowana strona internetowa ActBlue.

Oczekuje się, że DRAG PAC przekaże duże sumy gotówki na kampanię Kamali, ponieważ Kamala jest jednym z najgłośniejszych zwolenników społeczności LGBTQ+. Kamala chce również, aby rząd federalny wyeliminował wszelkie biologiczne powiązania z płcią i płcią, uznając transpłciowość, znaną również jako dysforia płciowa, za normalną, a nie oznakę poważnej choroby psychicznej.

„Proszę zwrócić uwagę na typ osoby, jaką jest Kamala” – napisał jeden z komentujących.

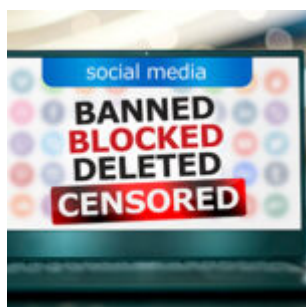
Inny zacytował List do Rzymian 1:28-32 jako opis bazy wyborców Kamali:

„A ponieważ nie chcieli zachować Boga w swoim poznaniu, przeto wydał ich Bóg na pastwę zepsutego umysłu, aby czynili to, co nie przystoi; pełni wszelkiej nieprawości, niemoralności

seksualnej, niegodziwości, chciwości, złośliwości; pełni zawiści, zabójstw, sporów, podstępów, złych myśli; są szeptaczami, obmawiaczami, nienawidzącymi Boga, gwałtownymi, pysznymi, chełpliwymi, wymyślającymi złe rzeczy, nieposłusznymi rodzicom, nierozumnymi, niegodnymi zaufania, niemiłującymi, niewybaczającymi, niemiłosiernymi; którzy znając sprawiedliwy sąd Boży, że ci, którzy takie rzeczy czynią, zasługują na śmierć, nie tylko to samo czynią, ale i pochwalają tych, którzy je czynią. „

„Czy ktokolwiek może znaleźć sprawiedliwego mężczyznę (lub kobietę) w Waszyngtonie?” – zapytał inny. „Ta choroba przeniknęła wszystko”.

Najnowsze wycieki e-maili pokazują, że Big Tech i Biden zmówili się w sprawie narracji dotyczących COVID, w tym z CDC i Twitterem (teraz X)



Konserwatywna organizacja non-profit America Legal First (AFL) ujawniła w tym tygodniu nowe dokumenty pokazujące, że

Amerykańskie Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC) zmówiło się z Twitterem (obecnie X), Joe Bidenem i wieloma innymi podmiotami Big Tech, aby kontrolować narrację online na temat „pandemii” koronawirusa Wuhan (COVID-19).

Dokumenty uzyskane w ramach toczącego się postępowania sądowego podkreślają komunikację z maja 2021 r. obejmującą plany reżimu Bidena dotyczące umowy z Big Tech w zakresie nadawania tonu i „zarządzania” rozmową w Internecie na temat COVID, a w szczególności na temat „szczepionek” stworzonych w ramach operacji Warp Speed.

Facebook rozmawiał w tę i z powrotem z rzeczniczką CDC Carol Crawford, która „przypadkiem” była również zaangażowana w portal wsparcia dla partnerów Twittera. Zarówno Facebook, jak i Twitter były wówczas w umowie z Białym Domem, aby cenzurować rozmowy online na temat COVID i „szczepionek” na COVID.

Opisywany jako „tajna supermoc” Twittera, Portal Wsparcia Partnerów pozwolił osobom związanym z rządem, takim jak Crawford, uczestniczyć w oznaczaniu „dezinformacji” w celu cenzury.

Biden and the CDC lied, and more people died

Łańcuch e-maili, o którym mowa, był prowadzony przez Crawforda i niejaką Genelle Adrien, która pracowała w zespole ds. polityki i kontaktów z rządem na Facebooku. AFL odkrył w łańcuchu, że CDC zatwierdziło oficjalne „FAQ Centrum Informacyjnego COVID-19” Facebooka, prawdopodobnie dlatego, że napisało je CDC.

„Nasz specjalista ds. treści [sic] dokonał ostatnio kopiowania dwóch pytań CDC do naszych nowych modułów FAQ pojawiających się w Centrum Informacyjnym COVID-19” – napisał Adrien do Crawforda w jednym z e-maili z 4 maja 2021 roku.

„Są to dość drobne zmiany w stosunku do tego, co już Pan dostarczył, ale jeśli ma Pan dodatkowe zmiany, czy mógłby Pan nas o tym poinformować do COB, jeśli to możliwe?”

Adrien kontynuował w tym samym e-mailu, aby powiadomić Crawforda, że oficjalna data uruchomienia przez Facebooka portalu FAQ Centrum Informacyjnego COVID-19 to 17 maja 2021 r., zaledwie kilka tygodni po tym, jak miała miejsce ta komunikacja.

Adrien wyraziła obawę, że niektórzy użytkownicy Facebooka mogą próbować ostrzegać innych przed skutkami ubocznymi szczepionek COVID, dlatego też chciała, aby Crawford i CDC stworzyli sekcję FAQ na Facebooku, która „obała” te „dezinformacje”.

Początkowo Facebook mówił prawdę swoim użytkownikom o tym, że szczepionki COVID mogą powodować pewne skutki uboczne. Następnie lista możliwych skutków ubocznych zmieniła się, aby wyeliminować „ból stawów” jako jedną z możliwości i zastąpić go „nudnościami”.

Miękkie podejście Facebooka do ujawniania tylko drobnych skutków ubocznych szczepionek COVID najwyraźniej było zbyt duże dla CDC, które wypatroszyło FAQ ze wszystkiego, co mogłoby sprawić, że szczepionki wydają się niebezpieczne.

„Sugerowałbym usunięcie wszystkiego po liście skutków ubocznych” – odpowiedział Crawford w e-mailu do Adriana na temat zmian, które CDC chciało wprowadzić.

„W przypadku tego dolnego tekstu pierwsze zdanie powieliła się z wypunktowaną listą (gorączka / dreszcze). O ile mi wiadomo, nie mamy żadnego jasnego języka na poparcie drugiego i trzeciego zdania”.

Innymi słowy, CDC korygowało i edytowało wszystkie informacje o szczepionce COVID na Facebooku, aby upewnić się, że są one zgodne z oficjalną narracją CDC „bezpieczną i skuteczną” dla wszystkich zastrzyków COVID.

Podczas gdy to wszystko się działo, reżim Bidena nadal naciskał na Amerykanów, aby poddawali się szczepieniom w kółko, w tym najnowszym zastrzykom „przypominającym”. Biden osobiście zaczął straszyć, że niezaszczepieni ludzie „wkrótce przytłoczą szpitale” „zimą (2021/22) ciężkich chorób i śmierci”, chyba że więcej Amerykanów zgodzi się na szczepienie.

„Wydaje się, że CDC przyznało, że w maju 2021 r., kilka miesięcy po wprowadzeniu szczepionki, nie mogło potwierdzić, że szczepionka jest bezpieczniejsza niż samo zarażenie się COVID-19 i rozwinięcie naturalnej odporności” – mówi AFL.

„Niemniej jednak CDC nadal naciskało na Amerykanów, aby przyjęli szczepionkę”.

Dr Roger Marshall ogłasza pełne dochodzenie w sprawie stronniczości i cenzury w Google: „propagandowe skrzydło lewicy”



Znany republikański lekarz, który ubiega się o miejsce w Senacie Stanów Zjednoczonych w stanie Kansas, ogłosił

rozpoczęcie pełnego dochodzenia w sprawie Google w związku z zarzutami o stronniczość i cenzurę.

W dniu X dr Roger Marshall ujawnił, że chce dotrzeć do sedna ograniczeń Google w swobodnym przepływie informacji, biorąc pod uwagę, że stała się ona wyszukiwarką numer jeden na świecie.

„Koniec z ukrywaniem się za swoim algorytmem – pański czas dobiegł końca” – napisał dr Marshall, nazywając Google „propagandowym skrzydłem lewicy”.

(Powiązane: Google News stał się jeszcze bardziej stronniczy od 2022 roku: tylko sześć procent wyświetlanych artykułów jest „prawicowych”, podczas gdy aż 63 procent jest „lewicowych”).

Google cenzuruje wyszukiwania informacji o próbie zamachu na Trumpa

W liście z 31 lipca do Sundara Pichai, dyrektora generalnego Google, dr Marshall odniósł się do cenzurowania przez Google informacji o zamachu na Donalda Trumpa podczas wiecu byłego prezydenta 13 lipca w Butler w Pensylwanii.

Oskarżając wyszukiwarkowego giganta o naruszenie sekcji 230 Communications Decency Act (CDA), dr Marshall napisał, że pominiecie sugestii „dotyczących najbardziej oczywistej i niedawnej ofiary zamachu pokazuje umyślną dyskryminację prezydenta Trumpa i użytkowników Państwa wyszukiwarki”.

„Co więcej, decyzja Google o selektywnym stawianiu przeszkód tym, którzy chcą uzyskać więcej informacji na temat jednego z najważniejszych wydarzeń w najnowszej historii Ameryki, stawia Państwa w roli arbitra informacji, znacznie wykraczającego poza zakres rzekomego celu Państwa firmy” – kontynuował dr Marshall.

Ponieważ Google reklamuje swoją wyszukiwarke jako agregator, cenzurowanie wyników wyszukiwania ze względu na uprzedzenia polityczne jest przestępstwem.

„Jeśli Google chce stać się [sic] firmą wydawniczą lub redaktorem, Kongres może odpowiednio uregulować tę kwestię, usuwając świętą ochronę sekcji 230, którą pańska firma od dawna wykorzystuje do uciszania konserwatywnych głosów” – ostrzegł Pichai.

Google twierdzi, że „żadne ręczne działania” nie cenzurują wyników wyszukiwania, ale dr Marshall tego nie kupuje, podobnie jak wielu innych, którzy są wtajemniczeni w to, co Google naprawdę robi za kulisami.

Albo znacznie mniej osób niż oczekiwano szukało w Google informacji na temat zamachu na Trumpa, albo Google cenzuruje swoją funkcję autouzupełniania, aby uniknąć kierowania ludzi w kierunku informacji o tym, co według doniesień wydarzyło się w Butler.

„Jeśli funkcja autouzupełniania naprawdę odzwierciedla ostatnie wyszukiwania w Google, samouczące się algorytmy powinny z łatwością dostosować swoją funkcję autouzupełniania podczas ogromnego wzrostu liczby zapytań w ciągu ostatnich dwóch tygodni” – napisał dr Marshall.

Ponieważ pracownicy Google w przeszłości twierdzili, że standardem firmy jest granie „niezależnie od politycznej strony płotu”, po której znajduje się kraj, dr Marshall jest przekonany, że algorytmy Google mają do czynienia z ukrytym spiskiem.

Aby dotrzeć do sedna tego, co rzekomo dzieje się w Google, dr Marshall i jego koledzy planują zrobić wszystko, co w ich mocy, aby zbadać firmę parasolową Alphabet pod kątem dowodów kłamstw i wykroczeń – i chcą uzyskać odpowiedzi nie później niż 9 sierpnia.

Celem jest ujawnienie prawdy przed listopadowymi wyborami, aby amerykańscy wyborcy mogli podjąć bardziej świadomą decyzję o tym, kogo wybrać.

„Podczas wyszukiwania wiecu Trumpa, Google najczęściej wybiera Kamalę Harris” – zarzucił ktoś w odpowiedzi na post dr Marshalla. „To całkowita ingerencja w wybory”.

Inna osoba wezwała dr Marshall do zbadania potencjalnego zaangażowania Białego Domu w cenzurę Google. Stało się to podczas „pandemii” koronawirusa Wuhan (COVID-19) i jest więcej niż prawdopodobne, że stanie się to ponownie podczas próby zamachu na Trumpa.

Departament Obrony odkrywa BŁĘDY RACHUNKOWE o wartości 2 miliardów dolarów dotyczące pomocy dla Ukrainy



Departament Obrony (DoD) [odkrył błędy księgowe na kwotę 2 miliardów dolarów](#) w pomocy wysłanej do Ukrainy.

Government Accountability Office (GAO) ujawniło to odkrycie w raporcie z 25 lipca, zauważając, że Departament Obrony stanął przed wyzwaniem związanym z dokładną wyceną artykułów

obronnych wysłanych do Kijowa z powodu niejasnych definicji księgowych. Według raportu, błędy w wycenie dotyczyły pocisków rakietowych, amunicji i innego sprzętu.

W zeszłym roku Departament Obrony twierdził, że personel użył „wartości odtworzeniowej” zamiast „wartości zamortyzowanej” do zestawienia miliardów materiałów wysłanych do Ukrainy. Spowodowało to błąd w wysokości 6,2 miliarda dolarów, który stworzył drogę do wysłania kolejnych miliardów do Kijowa. W połączeniu z błędem o wartości 2 miliardów dolarów ujawnionym w raporcie GAO z 25 lipca, łączna wartość nieprawidłowo wycenionych materiałów wojskowych osiągnęła 8,2 miliarda dolarów.

GAO zostało powołane w celu dostarczania Kongresowi, szefom agencji wykonawczych i opinii publicznej aktualnych, opartych na faktach, bezstronnych informacji, które można wykorzystać do usprawnienia rządu i zaoszczędzenia podatnikom miliardów dolarów, zgodnie z jego stroną internetową. Jego praca jest wykonywana na wniosek komisji lub podkomisji kongresowych lub jest ustawowo wymagana przez prawo publiczne lub raporty komisji, zgodnie z protokołami Kongresu.

Według GAO, niejasna definicja wartości w Ustawie o Pomocy Zagranicznej (FAA) oraz brak wytycznych dotyczących wyceny dla Prezydenckiej Władzy Wypłat (PDA) doprowadziły do niespójnych liczb w raportowaniu pomocy wojskowej. Jednym z przykładów wskazanych w raporcie było 10 pojazdów wycenionych na 7 milionów dolarów, w przeciwieństwie do ich dokumentacji uzupełniającej, która wskazywała, że ich rzeczywista wartość wynosi zero, jak wskazano w ich wartości księgowej netto.

Singh broni zawyżonej wyceny Pentagonu

Zastępca sekretarza prasowego Departamentu Obrony Sabrina Singh powiedziała dziennikarzom, że broń wysyłana do Ukrainy z

amerykańskich zapasów wojskowych przy użyciu PDA była zawyżona. Dodała, że departament wykorzystał koszt wymiany broni, a nie jej zamortyzowaną wartość, przez co kwota na papierze była wyższa niż w rzeczywistości.

„W znacznej liczbie przypadków służby używały kosztów wymiany, a nie wartości księgowej netto, tym samym zawyżając wartość sprzętu pobranego z amerykańskich zapasów i dostarczonego do Ukrainy” – powiedziała Singh.

Rzeczniczka dodała, że Departament Obrony zawyżył wartość o 3,6 miliarda dolarów w roku podatkowym 2023 i o 2,6 miliarda dolarów w roku podatkowym 2022. Singh powtórzyła jednak: „Te błędy w wycenie w żaden sposób nie ograniczają ani nie ograniczają wielkości żadnego z naszych PDA ani nie wpływają na zapewnienie wsparcia Ukrainie”.

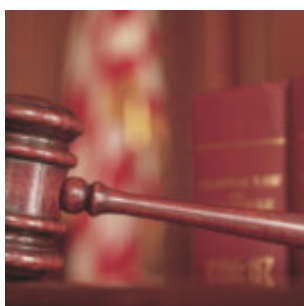
W maju po raz pierwszy pojawiły się doniesienia, że Departament Obrony mógł zawyżyć wartość broni wysyłanej do Ukrainy. W tamtym czasie szacowany błąd odpowiadał za co najmniej 3 miliardy dolarów nowych funduszy, które od tego czasu wzrosły ponad dwukrotnie. Dodatkowe fundusze oznaczały, że Biały Dom może nie być zmuszony do zwrócenia się do Kongresu o zatwierdzenie większych wydatków na Ukrainę przed końcem roku podatkowego 2023, który dla rządu federalnego przypada 30 września.

Miesiąc wcześniej podpisano ustawę o ogromnej pomocy zagranicznej, która obejmowała 61 miliardów dolarów dla Kijowa. Kwietniowa ustawa o pomocy pojawiła się pomimo niezdolności Kijowa do wygrania wojny lub odzyskania znacznego terytorium już zajętego przez Rosję.

Biorąc pod uwagę ustalenia raportu z 25 lipca, GAO przedstawiło Kongresowi kilka zaleceń w tej sprawie. GAO zaleciło organowi ustawodawczemu wyjaśnienie, w jaki sposób wartość jest definiowana w kontekście artykułów obronnych w ramach PDA.

GAO wydało również siedem zaleceń dla Departamentu Obrony. Obejmują one aktualizację wytycznych w celu uwzględnienia sekcji wyceny specyficznej dla PDA i opracowanie procedur wyceny specyficznych dla komponentów. Departament Obrony powiedział później, że zgodził się ze wszystkimi zaleceniami GAO i przedstawił działania mające na celu rozwiązanie tych kwestii.

Kansas prawnie oskarża firmę Pfizer o wprowadzanie opinii publicznej w błąd w sprawie tak zwanej „szczepionki COVID-19”.



Każda osoba, która sprzeciwiła się wprowadzeniu szczepionek przeciwko COVID-19, była oczerniana, cenzurowana i usuwana z platformy za szerzenie śmiertelnie niebezpiecznych „dezinformacji”. Lekarze, którzy ostrzegali przed szczepionką COVID-19, zostali pozbawieni licencji lekarskich i poddani ostracyzmowi ze strony społeczności medycznej. Dozwolona była tylko jedna narracja: że szczepionki są „bezpieczne i skuteczne”.

W tym czasie wielkiego oszustwa gigantom farmaceutycznym

otwarciu pozwolono wykorzystywać populację do eksperymentów genetycznych, które replikują broń biologiczną w ludzkich komórkach. Teraz, po trzech latach plądrowania świata za pomocą narracji strachu i kontroli, firmy farmaceutyczne stoją w obliczu ogromnego sprzeciwu. Całe stany podejmują działania przeciwko firmom farmaceutycznym, które okłamały Amerykanów i resztę świata.

W tym przypadku stan Kansas oskarża obecnie firmę Pfizer o składanie wielu fałszywych oświadczeń i wprowadzanie w błąd opinii publicznej na temat szczepionki COVID-19. Pozew sądowy, złożony w Sądzie Okręgowym Hrabstwa Thomas, oskarża firmę Pfizer o naruszenie ustawy o ochronie konsumentów w Kansas poprzez fałszywe przedstawienie skuteczności szczepionki i ukrywanie znanych zagrożeń. Pozew domaga się nieokreślonego odszkodowania pieniężnego od Pfizera, firmy, która ma na swoim koncie przestępstwa i historię poddawania się poważnym ugodom za popełnianie oszustw.

Prokurator generalny Kansas Kris Kobach stwierdził: „Pfizer wydał wiele wprowadzających w błąd oświadczeń, aby oszukać opinię publiczną na temat swojej szczepionki w czasie, gdy Amerykanie potrzebowali prawdy”.

Narracja „szczepionki są bezpieczne i skuteczne” rozpada się

W miarę jak narracja o szczepionkach zaczyna się rozpadać, świat dowiaduje się, że „dezinformacja” na temat szczepionek przeciwko COVID-19 została popełniona przez firmy farmaceutyczne – nie przez zaniepokojonych obywateli, nie przez grupy strażnicze i nie przez obrońców wolności medycznej. Firmy stojące za tym globalnym eksperymentem świadomie przedstawiały fałszywe twierdzenia na temat produktu, który wiązał się z poważnym, zagrażającym życiu ryzykiem i nie miał dowodów na skuteczność. Te zarzuty to dopiero początek windykacji zwolenników wolności zdrowia.

Po pierwsze, Pfizer twierdzi, że jego produkt jest „szczepionką”. Podczas wprowadzania na rynek „szczepionek” przeciwko COVID-19, amerykańskie Centrum Kontroli Chorób (CDC) zmieniło definicję „szczepionki”, aby uwzględnić niepowodzenia eksperymentu z mRNA. Definicja CDC z 2018 r. stanowiła, że szczepionka to „produkt, który stymuluje układ odpornościowy człowieka do wytworzenia odporności na określoną chorobę, chroniąc daną osobę przed tą chorobą”. We wrześniu 2021 r. CDC zmieniło tę definicję na „preparat stosowany do stymulowania odpowiedzi immunologicznej organizmu na choroby”.

Szczepionka przeciwko COVID-19 nie tylko nie wytwarza odporności na konkretną chorobę, ale także nie chroni osoby przed reklamowaną chorobą i nie stymuluje trwałej odpowiedzi immunologicznej przeciwko jakiegokolwiek chorobie.

Kansas oskarża firmę Pfizer o cztery zarzuty dotyczące dezinformacji i fałszywych oświadczeń

Ukrywanie ryzyka związanego z ciążą: Wkrótce po tym, jak Pfizer wprowadził na rynek swój produkt, ukrył dowody, które łączyły jego szczepionkę z powikłaniami ciążowymi, w tym ryzykiem poronienia i ryzykiem zarażenia, które naraża niezaszczepione ciężarne matki na ryzyko, jeśli znajdują się w bliskim sąsiedztwie osób, które zostały niedawno zaszczepione.

Bagatelizowanie ryzyka zapalenia serca: Kansas dostarcza dowodów na to, że Pfizer ukrywał związek między swoim produktem a zapaleniem mięśnia sercowego i osierdzia (zapalenie w sercu i wokół niego). Początkowe [dokumenty Pfizer](#) szczegółowo opisywały te poważne zagrożenia i wspominały o ryzyku wzmocnienia zależnego od przeciwciał, które powoduje, że zaszczepione osoby doświadczają cięższej choroby, gdy są później narażone na działanie czynnika sprawczego.

Zawyżanie skuteczności szczepionki przeciwko nowym szczepom koronawirusa: Kansas oskarża również firmę Pfizer o fałszywe reklamowanie swojej szczepionki jako środka zapobiegającego przyszłym szczepom koronawirusa. Ponieważ koronawirusy szybko mutują i ostatecznie rozwijają nowe cechy, nie ma naukowego precedensu, aby szczepionka ostatecznie działała przeciwko przyszłym wariantom. Firma Pfizer utrzymywała jednak, że jej szczepionka była skuteczna przeciwko wszystkim mutacjom pierwotnego szczepu.

Wprowadzanie opinii publicznej w błąd w kwestii zapobiegania transmisji: Kansas wzywa firmę Pfizer do fałszywego twierdzenia, że ich szczepionka zapobiegnie konkretnej chorobie i zatrzyma jej przenoszenie. Fałsz ten został wcześniej obalony, ponieważ „przełomowe przypadki” stały się normą, a odporność na infekcję spadła w ciągu dwóch miesięcy, o ile w ogóle istniała. Doprowadziło to do nawracających infekcji u osób zaszczepionych i poważnych skutków, które zostały zwodniczo i jednogłośnie zgłoszone (bez dowodów) jako „łagodniejsze” w porównaniu z infekcją u osób niezaszczepionych.

W obliczu tych wiarygodnych zarzutów Pfizer musi ponieść konsekwencje za kłamstwa, manipulacje i oszukiwanie opinii publicznej w sprawie [niebezpiecznego i śmiertelnego eksperymentu](#), który został wymuszony na światowej populacji.

Kształt rzeczy, które mają nadejść



W sobotę Nigel Farage doznał przykrego szoku.

Nieco ponad tydzień przed wyborami w Wielkiej Brytanii konto Google Ads partii Reform zostało zawieszone bez ostrzeżenia. Partia Reform Farage'a konsekwentnie notuje lepsze wyniki niż Konserwatyści, co czyni ją drugą najpopularniejszą partią w kraju.

Farage od razu wszedł na Twittera, aby poinformować świat, że Google celowo próbuje uniemożliwić Reformom dotarcie do Brytyjczyków.

„Alarm o ingerencji w wybory”, napisał.

„Wielki gigant technologiczny @Google zablokował nasze konta reklamowe.

„Próbują powstrzymać przesłanie reform”.

Odpowiedzi na post zostały zalane wiadomościami poparcia.

„Nie chcą, by Europa powstała” – napisał jeden z użytkowników.

Inny wspomniał o niedawnych komentarzach Farage'a na temat wojny na Ukrainie i roli NATO w jej sprowokowaniu, jako możliwym powodzie zawieszenia.

„Miałeś rację co do Ukrainy, Nigel. Teraz rzucają na ciebie wszystko, by powstrzymać rewoltę. Po prostu się nie poddawaj”.

Cokolwiek Farage zrobił za kulisami, zadziałało. Dziewięćdziesiąt minut później wrócił na Twittera, ogłaszając zwycięstwo: Google przywróciło konto reklamowe. Najwyraźniej był to błąd.

Być może rzeczywiście był to błąd. Możliwe, że był to niestabilny algorytm. Albo nawet stary dobry błąd ludzki (pamiętasz to?).

Wybacz mi, jeśli jestem sceptyczny. Podobnie jak sam Nigel i niezliczone osoby, które odpowiedziały na jego pierwszy post, jest dla mnie całkiem jasne, że takie błędy zdarzają się tylko osobom i partiom po jednej stronie politycznej nawy.

Kiedy ostatnio słyszałeś o Liberalnych Demokratach lub Demokratach w USA, którzy zawiesili konto reklamowe, zostali pozbawieni praw autorskich lub otrzymali ostrzeżenie dotyczące treści?

Nigdy.

To się po prostu nigdy nie zdarza. To zawsze prawica jest po stronie odbiorcy, niezależnie od tego, czy „błąd” zostanie ostatecznie odwrócony, czy nie. A często tak się nie dzieje.

Ta mała burza w filizance jest ostrzeżeniem przed brytyjskimi wyborami i stawką związaną z zapobieganiem pojawieniu się prawdziwego ruchu prawicowego w Wielkiej Brytanii – takiego, który przede wszystkim jest antyimigracyjny i pro narodowej suwerenności – a także, oczywiście, ostrzeżeniem przed wyborami w USA w listopadzie.

W ostatnich tygodniach i miesiącach wiele uwagi poświęcono rodzajowi brudnych sztuczek, które lewica zastosuje, aby zapewnić, że druga kadencja Trumpa nie nastąpi. Ponieważ rok 2020 zadziałał tak dobrze, można bezpiecznie założyć, że kradzież przybierze podobną formę. „Tajna kampania cieni mająca na celu uratowanie wyborów w 2024 r.” będzie wyglądać podobnie jak „tajna kampania cieni mająca na celu uratowanie wyborów w 2020 r.”.

Do diabła, mamy nawet perspektywę kolejnej pandemii wiszącej nad naszymi głowami, ponieważ nowe doniesienia o ptasiej grypie w stadach mlecznych są wykorzystywane przez znanych

oszustów, takich jak dr Deborah Birx, do wzywania do masowych testów PCR – z pewnością zwiększy to wykładniczo liczbę przypadków i sprawi, że ludzie naprawdę się martwią – a WHO określa każdą śmierć jako śmierć z powodu ptasiej grypy.

Gruby Meksykanin zmarł w swoim łóżku? Szybko! Nazwij to ptasią gripą!

Jeśli nie chcesz, aby ludzie głosowali osobiście, jeśli chcesz, aby głosowanie korespondencyjne i oszustwa wyborcze bez wysiłku były normą, powiedziałbym, że pandemia jest najlepszym sposobem, aby to zrobić.

Bez wątpienia sytuacja będzie inna, ponieważ stawka jest jeszcze większa, a impet Trumpa naprawdę wydaje się nie do powstrzymania, niezależnie od tego, co mówią media głównego nurtu.

Dlatego od miesięcy pojawiają się ledwie zawoalowane groźby pod adresem Trumpa. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia napisałem artykuł dla Human Events o możliwości wykorzystania „opcji Brutusa” do powstrzymania Trumpa. Dlaczego inaczej wszyscy, od MSN i Business Insider po rzeczników Deep State, takich jak Robert Kagan – mąż pewnej Victorii Nuland – mieliby zadawać to samo pytanie: „Co się stanie, gdy kandydat na prezydenta umrze na szlaku?” i dokonywać bezpośrednich podobieństw do historii późnej Republiki Rzymskiej i człowieka, który ją zakończył, Juliusza Cezara? Każdy uczeń wiedział, co stało się z Juliuszem Cezarem i z czyich rąk i sztyletów. Chcą, abyś wiedział, że amerykańska demokracja jest warta zabijania, i chcą, abyś wiedział, kogo też zabić.

Musimy oczekiwać, że Big Tech odegra dużą rolę w próbach powstrzymania Trumpa przed wygraną. Wiemy już, że mają moc cenzurowania, zaciemniania, odwracania uwagi i izolowania Trumpa, i wiemy, jak skuteczne mogą być te taktyki, na zmianę i wszystkie razem.

Pamiętajmy: rok 2016 wydarzył się dlatego, że reżim tego nie

przewidział. Donald Trump był bufonem. Widowiskiem. Człowiekiem ze śmiesznymi włosami i brzydką opalenizną. Nie przywódcą wolnego świata. Nie amerykańskim prezydentem.

Teraz, podobnie jak w 2020 roku, wiedzą, co może się wydarzyć i wiedzą, co robić. Są gotowi.

Mimo to niektóre rzeczy są inne i powinny dawać nam nadzieję. Co ważne, lewica nie kontroluje już Twittera, co z pewnością nie miało miejsca w 2020 roku. Usunięcie urzędującego prezydenta z cyfrowego placu publicznego na świecie, uniemożliwiając mu dotarcie do swoich zwolenników tak, jak tylko Trump mógł, było jednym z zabójczych ciosów przeciwko niemu, jeśli nie coup de grace. Wszelkie nadzieje na powstrzymanie kradzieży zostały zakończone wraz z jego kontem na Twitterze.

Nikt nie wie, jak skutecznym przeciwnikiem Google, Facebooka, Amazona i praktycznie każdej innej platformy Big Tech będzie Twitter. Ale wszystko, co można zrobić, aby ograniczyć zdolność Big Tech do ingerowania w wybory, powinno zostać zrobione. Nikt z nas nie może udawać, że nie wie, co nas czeka. Widzieliśmy już kształt rzeczy, które nadejdą.

[Źródło](#)

Inżynieria klimatu u wybrzeży USA może zwiększyć fale upałów w Europie – wynika z

badania



Naukowcy wzywają do wprowadzenia regulacji w celu powstrzymania regionalnego stosowania rozjaśniania chmur morskich, które ma negatywny wpływ na inne obszary.

Technika geoinżynierijska zaprojektowana w celu obniżenia wysokich temperatur w Kalifornii może nieumyślnie nasilić fale upałów w Europie, zgodnie z badaniem, które modeluje niezamierzone konsekwencje regionalnego majstrowania przy zmieniającym się klimacie.

Artykuł pokazuje, że ukierunkowane interwencje mające na celu obniżenie temperatury w jednym obszarze na jeden sezon mogą przynieść tymczasowe korzyści niektórym populacjom, ale należy to zestawić z potencjalnie negatywnymi skutkami ubocznymi w innych częściach świata i zmieniającymi się stopniami skuteczności w czasie.

Autorzy badania stwierdzili, że wyniki są „przerażające”, ponieważ na świecie istnieje niewiele przepisów lub nie ma ich wcale, aby zapobiec regionalnym zastosowaniom techniki rozjaśniania chmur morskich, która polega na rozpylaniu odbłaskowych aerozoli (zwykle w postaci soli morskiej lub aerozolu morskiego) w chmurach stratocumulus nad oceanem, aby

odbić więcej promieniowania słonecznego z powrotem w przestrzeń kosmiczną.

Eksperti twierdzą, że niedostatek kontroli oznacza, że niewiele może powstrzymać poszczególne kraje, miasta, firmy, a nawet zamożne osoby przed próbami modyfikacji lokalnego klimatu, nawet jeśli odbywa się to ze szkodą dla ludzi mieszkających gdzie indziej, potencjalnie prowadząc do konkurencji i konfliktu o interwencje.

Niedawny gwałtowny wzrost globalnych temperatur skłonił niektóre instytucje badawcze i organizacje prywatne do zaangażowania się w badania geoinżynieryjne, które wcześniej były praktycznie tabu.

W Australii naukowcy od co najmniej czterech lat testują strategię rozjaśniania chmur morskich, aby spróbować schłodzić Wielką Rafę Koralową i spowolnić jej bielenie.

Na początku tego roku naukowcy z Uniwersytetu Waszyngtońskiego rozpylili cząsteczki soli morskiej na pokładzie wycofanego z eksploatacji lotniskowca USS Hornet, zadokowanego w Alameda w Zatoce San Francisco. Eksperyment ten został wstrzymany przez lokalny rząd, aby umożliwić mu ocenę, czy spray zawiera substancje chemiczne, które mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzi lub zwierząt w rejonie Zatoki.

Nowy artykuł sugeruje, że konsekwencje mogą być znacznie dalej idące i trudniejsze do przewidzenia. Opublikowane w piątek w Nature Climate Change, autorzy twierdzą, że jako pierwsi wykazali, że efekty rozjaśniania chmur mogą się zmniejszać lub odwracać wraz ze zmianą warunków klimatycznych z powodu już dramatycznego wpływu człowieka na spalanie paliw kopalnych i lasów.

Korzystając z komputerowych modeli klimatu systemu ziemskiego w 2010 i 2050 r., przeprowadzili symulację wpływu dwóch operacji rozjaśniania chmur przeprowadzonych w różnych regionach północno-wschodniego Pacyfiku, jednej w subtropikach

w pobliżu Kalifornii i jednej w średnich szerokościach geograficznych w pobliżu Alaski. Obie miały na celu zmniejszenie ryzyka wystąpienia ekstremalnych upałów w regionie docelowym, czyli na zachodnim wybrzeżu USA.

Wbrew intuicji, bardziej odległa operacja miała większy wpływ, ponieważ wykorzystywała „telekoneksje”, połączenia w systemie klimatycznym między odległymi geograficznie częściami świata.

Symulacja z 2010 roku sugerowała, że operacja w pobliżu Alaski zmniejszyłaby ryzyko niebezpiecznego narażenia na ciepło w regionie docelowym o 55% – co odpowiada 22 milionom dni w lecie – podczas gdy bliższy test subtropikalny spowodowałby mniejszy, ale wciąż znaczący wzrost o 16%.

Jednak w symulacjach bardziej zakłóconego klimatu w 2050 r. te same dwie operacje przyniosły bardzo różne wyniki, ponieważ było mniej chmur, wyższe temperatury bazowe i spowolnienie atlantyckiej cyrkulacji południkowej (Amoc). W tych warunkach w połowie stulecia operacja w pobliżu Alaski miałaby drastycznie zmniejszony wpływ na łagodzenie stresu cieplnego w zachodnich Stanach Zjednoczonych, podczas gdy operacja subtropikalna spowodowałaby wzrost temperatury – odwrotnie do pożądanego rezultatu.

Konsekwencje poza regionami docelowymi były również wyraźnie różne w latach 2010-2050. We wcześniejszym okresie symulacje sugerowały, że Europa będzie również chłodzona przez rozjaśnienie chmur morskich na północnym Pacyfiku. Jednak do 2050 r. lokalna operacja chłodzenia zwiększyłaby stres cieplny na całym świecie, szczególnie nad Europą, w wyniku spowolnienia Amoc.

„Nasze badanie jest bardzo szczegółowe” – powiedziała Jessica Wan, która jest częścią zespołu badawczego kierowanego przez UC San Diego’s Scripps Institution of Oceanography. „Pokazuje, że rozjaśnianie chmur morskich może być bardzo skuteczne na zachodnim wybrzeżu USA, jeśli zostanie wykonane teraz, ale

może być nieskuteczne w przyszłości i może powodować fale upałów w Europie”.

Powiedziała, że wyniki powinny zaniepokoić decydentów i skłonić ich do ustanowienia struktur zarządzania i wytycznych dotyczących przejrzystości, nie tylko na poziomie globalnym, ale także regionalnym.

„Tak naprawdę nie ma obecnie zarządzania geoinżynierią słoneczną. To przerażające. Nauka i polityka muszą być rozwijane razem” – powiedziała. „Nie chcemy być w sytuacji, w której jeden region jest zmuszony do geoinżynierii w celu zwalczania tego, co inna część świata zrobiła, aby zareagować na susze i fale upałów”.

[Źródło](#)

Płaga syfilisu w USA. Setki tysięcy zakażeń, umierają dzieci, choruje wielu homoseksualistów



W Stanach Zjednoczonych rozwija się plaga syfilisu. Obecnie liczba zakażeń jest największa od siedemdziesięciu lat. Informacje na ten temat podała medyczna agencja rządowa CDC

(Centers for Disease Control and Prevention). Według danych agencji w 2022 roku odnotowano 207 255 przypadków syfilisu. Włączono w te dane prawie 4000 przypadków syfilisu u noworodków.

To największa liczba zakażeń od lat 50-tych. XX wieku. Względem roku 2018 odnotowano 80 proc. wzrost. W przypadku noworodków wzrost względem roku 2012 jest dziesięciokrotny.

– Kryzys syfiliiczny w naszym kraju jest nieakceptowalny – powiedział sekretarz amerykańskiego departamentu zdrowia Xavier Becerra.

Według danych CDC syfilis szerzy się „niemal w każdej grupie demograficznej i w każdym regionie” USA. Szczególnie narażeni na syfilis okazują się rdzenni Amerykanie [to nowomowa. Tłumaczę na ludzki: Chodzi o Indian. MD] oraz ludność czarnoskóra. Jednak nie wszyscy; **najwięcej zakażeń jest wśród mężczyzn wchodzących w stosunki seksualne z innymi mężczyznami.**

Przypadki syfilisu u noworodków mogą prowadzić do śmierci; w 2022 roku z tego przyczyny zmarło 282 dzieci.

CDC przyznaje, że jedyną drogą do osiągnięcia całkowitej pewności, że nie zachoruje się na syfilis, jest abstynencja seksualna lub wejście w długotrwały monogamiczny związek z partnerem, który nie ma syfilisu.

Amerykanie chorują nie tylko na syfilis. Według CDC **każdego roku notuje się 20 mln nowych przypadków chorób przenoszonych drogą płciową.** W 2014 roku CDC szacowała, że w sumie 110 mln obywateli USA chorowało na jakąś chorobę weneryczną, z czego 20 proc. to osoby w wieku 15-24 lata.